

RUMUNIA INACZEJ

(LIPIEC 1995)

Rumunia, kraj którego ponad trzecią część zajmują góry, a Dunaj płynący przez kilka krajów Europy tworzy deltę będącą skupiskiem rezerwatów przyrody, jest najczęściej krajem tranzytowym dla polskich turystów. Karpaty, otaczające Wyżynę Transylwańską dzielą się na Wschodnie, Zachodnie i Południowe, z których te ostatnie z masywami gór Fagaras, Paring i Retezat mają wygląd najsurowszy.

Jadąc w kierunku Petrosani i gór Retezat kolejną znacznie tańszą od połączeń autobusowych zmuszeni do przesiadki w Simerii, decydujemy się na wypad do Hunedoary. Okazały XIV wieczny zamek o charakterze gotyckim z elementami Renesansu i Baroku na tle nieba zasnutego pomarańczowym dymem z kominów pobliskiego kombinatu hutniczego, pozostawia mieszane uczucia

Z Petrosani dojeżdżamy do Cimpu lui Neag, skąd po ośmiu godzinach dobrego marszu można dotrzeć do schroniska Chata Buta (1580m), a po kolejnych pięciu do największego górskiego jeziora Bucura położonego na wysokości 2041m i znajdującego się nad jego brzegiem pola biwakowego. Można też z Lupeni oddalonego o kilka kilometrów na zachód od Cimpu lui Neag wynająć terenowego „Aro” który dowiezie do schroniska zwanego po rumuńsku cabană. Większość turystów posiada namioty co jest bardzo wygodne, gdyż sieć schronisk jest dość rzadka w przeciwieństwie do pól biwakowych. Nam udaje się skorzystać z uprzejmości ratowników górskich dowożonych raz w tygodniu ciężarówką, okrężną drogą na Polanę Pelegii, od której dzieli nas tylko 2 godziny do jeziora. Na terenie gór Retezat utworzono jedyny w Rumunii górski park narodowy obejmujący najwyższe szczyty masywu i 82 polodowcowe jeziora. Występują tutaj jelenie, niedźwiedzie, rysie i całe stada kozic przebywających często w sąsiedztwie wypasanych przez miejscowych górali na wysokogórskich halach stad koni. Z okazji roślinnych czasem można zobaczyć obuwnika, częściej szarotkę, natomiast fioletowe dzwonki alpejskie i inne kwiaty barwy intensywnie różowej w pobliżu naszych namiotów dodają uroku temu miejscu. Decydując się na biwakowanie nad jeziorem należy zaopatrzyć się w żywność, gdyż jedyną ostoją cywilizacji jest tam budka Salwamontu, rumuńskiego odpowiednika naszego GOPR-u. Rozbijanie

namiotu tak w miejscach do tego przeznaczonych jak i w pobliżu schronisk jest bezpłatne, czasem są tylko stosowane dobrowolne datki na utrzymanie parku narodowego i utworzonego na jego terenie ścisłego rezerwatu Gura Zlata. Znad jeziora Bucura można wybrać się na szczyty Judele, Bucura i Retezat, których grań pokrywa się z granicą rezerwatu, a następnego dnia na Papuszę, i najwyższą Peleaga (2509 m). Najlepszym punktem wypadowym dla turystów nieposiadających namiotu jest schronisko Pietrele (1480m npm) oddalone o 3,5 godz. marszu w kierunku północnym od jeziora. Do schroniska wiedzie szlak z Ohaba de Sub Piatra do którego dojeżdża pociąg z miasta Hateg.

Z gór Retezat jedziemy do Galati, gdzie mamy do dyspozycji autobus lub czterokrotnie droższy statek kompanii "NAWROM" płynący po Dunaju do Tulczy i w głąb jego delty. W Tulczy należy koniecznie zobaczyć muzeum "Delta Dunaju" w którego piwnicach zbudowano akwaria, a na powyższych dwóch kondygnacjach znajdują się wypchane okazy ptactwa i innych zwierząt na tle estetycznie wykonanej scenografii imitującej naturalne warunki w których one żyją. Wiele rejonów w Delcie takich jak wydmy piaskowe w Caraorman, lasy w Letea, w których roślinność przypomina lasy równikowe, jest ścisłymi rezerwatami przyrody a na poruszanie się pobliskimi kanałami wymagane jest zezwolenie załatwiane w Tulczy. Decydujemy się na solniska w Murighiol, rezerwat pelikanów na jeziorze Uzlina i zespół lagun Razim .Hotel-camping "Pelikan" w Murighiol położony jest nad słonym jeziorem, nad brzegiem którego jedni mogą smarować się mułem o leczniczych właściwościach, a inni łowić ryby by wieczorem pogawędzić o tym z miejscowymi rybakami. Wynajmujemy łódkę i z dwoma wiosłującymi na zmianę rybakami płyniemy na jezioro Uzlina, najpierw jednym z trzech głównych ramion Delty, a później kanałem oglądając czaple nie przejmujące się naszym widokiem, rycyki, całe stada kormoranów i czasem płochliwe ibisy. Na jeziorze Uzlina kilkanaście pelikanów odpływa dostojnie, gdy nasza łódka zbliża się do wystającego z wody konaru na którym siedzą. Powoli zamierzamy wracać i po krótkim wypadzie na przyległe jezioro płyniemy do Murighiol, mijając w drodze powrotnej miejsce letniego wypoczynku Nicolae Ceausescu z willą i lądowiskiem dla śmigłowca w osadzie Uzlina. Około 1 km za Murighiol znajduje się ścisły rezerwat na jeziorze Saraturii, gdzie znad jego brzegu przez lornetkę można obserwować miejsca lęgowe ptaków. Z Murighiol autobusem, w którym na nikim z pasażerów nie robi wrażenia jego katastrofalny stan, z przesiadką docieramy docieramy do miejsc-

wości Jurilovka nad laguną Razim. Jedyne camping to Gura Portitei położony na wąskim skrawku lądu o szerokości 150 m, ograniczonym od jednej strony przez Morze Czarne, a od drugiej laguną przez którą dopływamy tam po niemal godzinnym rejsie dużą motorową łodzią rybacką. Na miejscu camping okazuje się wioską nieczynnych domków zbudowanych na palach wystających z wody i otoczonych szuwarami, w kiepskim stanie i nie do zamieszkania. Funkcjonuje tutaj tylko pole biwakowe na plaży i sklepik prowadzony przez jednego z rybaków sprzedającego jedynie słodycze, napoje i pełny asortyment używek. Zaopatrzeni we własny prowiant spędzamy beztrudnie trzy dni, kąpiąc się w morzu i korzystając czasem z jedyne cienia przy przystani gasząc pragnienie zimnym piwem. W południowej części laguny nad jeziorem Sinoe w miejscowości Histria znajduje się starożytne miasto z ruinami świątyń, term i budynków mieszkalnych. Z Jurilovki jedziemy do Constanty, i potem do Eforie Nord, gdzie kursują prywatne autobusy, najczęściej Mercedesy, jeżdżące wzdłuż wybrzeża do nadmorskich miejscowości. Po doświadczeniach jazdy komunikacją państwową, podróż autobusem w którym obsługa przecyzsza luki bagażowe zanim włoży tam nasze plecaki staje się nie lada luksusem. Na camping, gdzie jeszcze teraz obowiązują ceny dla obywateli Rumunii i Mołdawii jedna, a druga trzykrotnie wyższa dla pozostałych, jest tak tłoczno że z trudem znajdujemy miejsce. Podobnie sytuacja wygląda następnego dnia na plaży. Przenosimy się do Costinesti nadmorskiego miejsca wypoczynku młodzieży w czasach socjalizmu. Mimo politycznych przemian miejscowość ta z namiotami porozbijanymi w przydomowych ogródkach nadal stanowi mekkę młodych, szalejących na często odbywających się tu koncertach i w kilku dyskotekach na wolnym powietrzu. Rezygnujemy z planów pobytu w renomowanych kurortach takich jak Saturn, Neptun, czy Jupiter, zostajemy i próbujemy wtopić się w otoczenie, gdyż jesteśmy chyba jedynymi cudzoziemcami. Wypoczęci i opaleni ruszamy na północ do Suceavy, aby zobaczyć średniowieczne klasztory obronne, bogato zdobione freskami tak wewnątrz jak i na zewnętrznych elewacjach. Znajdują się one w położonych w odległości kilkudziesięciu kilometrów od miasta miejscowościach Humor, Moldovita, Voronet i Sucevita. Jeśli nie uda nam się dołączyć do grup zorganizowanych w Suceavie pozostaje nam dojazd autobusem do skrzyżowań z drogami do klasztorów w okolicach Gura Homorului, i próby dostania się do klasztorów autostopem (zwyczajowo płatny), gdyż częstotliwość jazdy autobusów na drogach drugorzędnych w tym rejonie ogranicza się do jednego lub dwu kursów dziennie. Piękno i koloryt zewnętrznych fresków klasztoru Moldovita jawi się po wejściu na dziedziniec

otoczony wysokim na 5 metrów murem z trzema wieżami obronnymi. W klasztornej cerkwi drugi dzień trwają modły za duszę zmarłej zakonnicy, której ciało wystawione w środku świątyni będzie leżało jeszcze jeden dzień. Z Moldovity jedziemy do Voronet, gdzie w 1488 roku gospodar Stefan Wielki zbudował klasztor uznany za architektoniczną „perelkę” Rumunii. Oryginalne freski zachowały się na ścianie południowej, gdzie kompozycja "Drzewo Ieseu" zawiera ponad 100 postaci, i zachodniej przedstawiającej „Sąd Ostateczny”. Wracając pieszo do Gura Humorului (3km) zachwycając się stylowymi chatami wyczuwamy w tej bukowińskiej wsi klimat naszego Podhala i zdajemy sobie sprawę że minął już niemal miesiąc... Czas wracać.

INFORMACJE PRAKTYCZNE

!! UWAGA. Ceny z lipca 1995. Obecny poziom cen znacznie odbiega od opisanego i nie może być podstawą do jakiegokolwiek opracowania kosztów trasy, a opiosane informacje mogą być jedynie podstawą do dobrego zorganizowania i zaplanowania trasy podróży.

Dojazd

Kraków-Budapest - 400.000 zł (600.000 open w obie strony)

Budapest-Brasov lub Cluj Napoka - 750 do 1500 forintów w zależności od przewoźnika. Autobusy rumuńskie są tańsze od węgierskich i można je znaleźć na parkingu przy stacji metra Nepstadion i wzdłuż ulicy Kerepesi na odcinku pomiędzy tą stacją a dworcem Keleti.

Z Rumunii do Budapestu można dostać się z Cluj Napoca (jeden autobus o 8 rano) lub z Oradei w tej samej cenie - 15 000 lei.

Inny wariant to przejazd autobusem z Suceavy o 5 rano, przez Ukrainę do Przemyśla - 42 000 lei.

Wymiana pieniędzy

Kurs wymiany w banku państwowym jest lepszy niż w kantorach, lecz banki zwykle wymieniają walutę tylko do godziny 11. Czarny rynek płaci minimalnie więcej i raczej nie opłaca się ryzykować.

1 USD = 2050 lei, (kursy i ceny lipiec 95)

Góry Retezat

Pociąg Turda-Simeria-Petrosani-Lupeni - 3200

Autobus Simeria-Hunedoara - 800, wstęp na zamek - 750

Przejazd terenowym "Aro" z Lupeni do schroniska Chata Buta - 5000/os.

Nocleg w schronisku - 5000, śniadanie lub kolacja - 3000, obiad - 6000

Należy spróbować zaopatrzyć się w mapę górską, ale jest ona praktycznie nieosiągalna.

Delta Dunaju

Pociąg Petrosani-Simeria-Brasov - 5300

Pociąg ekspresowy Brasov-Galati -7000

Cennik rejsów statków kompanii NAWROM z Galati do poszczególnych miejscowości

	Expres	Statek -miejsca w:	
		I kl.	II kl.
Tulcza	14 880	10 610	8 170
Sulina, Chilia Veche lub Sfintu Gheorghe	29 760	20 170	15 100
Crisan, Pardina lub Tatanir	26 040	17 630	13 390
Maliuc, Gorgowa, Ceatalchioi lub Mahmudia	22 320	15 760	11 520
Partizani	18 600	13 210	9 830
Periprava	37 200	25 250	18 980

Istnieje możliwość wykupienia jednodniowej wycieczki turystycznym statkiem na trasie Tulcza-Crisan-Mila 23-Tulcza w jednym z biur podróży w Tulczy za 50 000 lei/os.

Wstęp do muzeum "Delta Dunaju" -1500 (warto)

Autobus Tulcza-Murighiol - 1200

Camping "Pelikan" w Murighiol - 7000/os. w namiocie, 18 000 za 2-os. domek;

Na campingu znajduje się basen, ale woda pobierana do niego z jeziora jest mętna (wstęp -1000)

Wycieczka łodzią wiosłową na jezioro Uzlina - od 50 000 za 4os.

Autobus Murighiol-Constanta - 2000

Constanta-Jurilovka - 1000

Motorowa łódź rybacka na trasie Jurilovca-Gura Portitei - od 2000 do 4000/os.

W całym obszarze Deltę i lagun niezbędne są płyny przeciw komarom, a także bardzo użyteczna jest dobra lornetka.

Morze Czarne

Prywatne autobusy pomiędzy kurortami - 400 do 600 lei w zależności od odległości

Wstęp do awarium w Constanta -1000

Camping w Eforie - 6000/os. (cudzoziemcy)

Pociąg Constanta-Costinesti - 300

W Costinesti camping wyposażony jest tylko w bungalowy, za które obcokrajowcy także muszą płacić potrójnie, ale niemal w każdym domu ludzie wynajmują ogródki z podłączoną na zewnątrz wodą - 1000/os.

Wstęp do dyskoteki - 2000-4000

Bukowina

Pociąg Constanta-Suceava - 6000

Autobus Suceava-Gura Homorului - 1000

Wstęp do każdego z klasztorów - 1500 + 2000 za fotografowanie

Pociąg Suceava-Cluj - 4000

Cluj-Oradea - 2000

Posiłki

Obiady są w zasadzie serwowane tylko w drogich i przyhotelowych restauracjach w cenie od 7000, natomiast w większości podrzędnych lokali i barów można zjeść tylko zupę (800-2500) lub typowe dania "fast food": hot-dog, kebab, hamburger - 1200, pizza - 2500-5000, sandwich -

900, pepsi, fanta - 400-500, woda mineralna (1,5l) - 1100-1500, kawa - 250-750, piwo - 600-1000 rumuńskie do 3500 za czeskie i niemieckie;